NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 9 | Wąbrzeźno, dnia 1 marca 1930 r. | Rok 8

Ewangelja

św. Łukasz XVIII. w. 31—43.

W on czas, wziął z sobą Jezus dwunastu i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem: a skończy się wszystko, co napisano jest przez Proroki o Synie człowieczym. Bo będzie wydan poganom i będzie naigrawan, i ubiczowan, i oplwan: a ubiczowawszy, zabiją go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nic nie rozumieli i było to słowo zakryte od nich i nie zrozumieli co się mówiło. I stało się, gdy się zbliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą, pytał coby to było. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał, mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A Jezus stanąwszy, rozkazał go przynieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, aby przejrzał. A Jezus mu rzekł: Przejrzyj! wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał i szedł za nim, wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

Ks. Wład. Wielewski.

Żyjmy w duchu Kościoła św.

Niedziela Zapustna.

Dzisiejsza niedziela jest ostatnią w okresie przedpostnym. Wszyscy wierni stają dziś w duchu w bazylice św. Piotra w Rzymie i z papieżem na czele odprawiają wspólnie przy grobie św. Piotra świętą ofiarę.

W dzisiejszej lekcji przemawia do nas znowu św. Paweł, a mówi tak pięknie o miłości. Ma on na Myśli Boską cnotę miłości, która zawiera w sobie zarówno miłość Boga jak i miłość bliźniego. Wiemy, że Chrystus bardzo często mówił o miłości. Ona stoi najwyżej w całej naszej wierze św. Do uczniów swoich powiedział Jezus: „Po tem poznają ludzie, żeście uczniami moimi, jeźli się wzajemnie miłować będziecie“. Kiedy się raz ktoś Chrystusa pytał, które jest najwyższe przykazanie, odpowiedział: „Będziesz miłował Pana, Boga swego ze wszystkiego serca swego i ze wszystkiej duszy swojej i wszystkiej myśli swojej i ze wszystkich sił swoich! Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego swego jako siebie samego. W tych dwóch przykazaniach jest zawarte całe prawo i prorocy“. (Mat. 22, 37—39).

Słyszymy więc z ust samego Boga jasno i wyraźnie, czem jest miłość. Możemy teraz rozumieć, że i uczeń Paweł św. poszedł za Mistrzem swoim, stawiając miłość najwyżej w całem swojem nauczaniu. Zaiste, lekcję dzisiejszą możnaby nazwać niejako hymnem pochwalnym na cześć cnoty miłości.

W pierwszej części lekcji mówi Paweł, że miłość jest większa od wszystkich innych darów i cnót.

Choćbym posiadał najwyższe dary ducha, choćbym był prorokiem, choćbym miał wiarę, żebym góry mógł przenosić, wszystko byłoby bez wartości, gdybym miłości nie miał. Choćbym cały mój majątek rozdał ubogim, choćbym życie swoje oddał za Chrystusa, bez miłości na nic mi to wszystko. Stąd nauka dla nas, że miłość winniśmy cenić wyżej ponad wszystkie inne cnoty.

Druga część mówi o przymiotach miłości. Miłość jest cierpliwa i łaskawa, nie wyrządza złości, nie jest czci pragnąca, nie unosi się gniewem, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy. Mamy tu niejako zwierciadło, w którem poznać możemy, jaka jest nasza miłość. Zróbmy rachunek sumienia i zbadajmy samych siebie, jak się rzecz ma z naszą miłością bliźniego.

W trzeciej części lekcji mówi św. Paweł, że miłość jest niezniszczalna. Proroctwa przeminą, wiara zamieni się w widzenie, nadzieje spełnią się. Nasze rozumowanie ziemskie i rozważanie o Bogu będzie w niebie zupełnie inne, ale jedno pozostanie niezmienione, mianowicie miłość. Jak wielką cześć winniśmy zatem mieć dla tej Boskiej cnoty!

Jak bardzo winniśmy się starać, aby tę miłość utrwalić w sercach naszych!

Dlaczego czyta nam dziś kościół św. tę lekcję o miłości? Ma ona być najbliższem przygotowaniem na W. Post.



WALKA SOWIETÓW z RELIGJĄ

Walka rządu sowieckiego z religją przybiera coraz dziksze formy. W ostatnich 3 miesiącach zamknięto 980 cerkwi i kościołów raz 200 synagog i meczetów a kilkaset duchownych rozmaitych wyznań zostało rostrzelanych. Na zdjęciu naszem widzimy burzenie klasztoru Siemionowskiego w Moskwie. U góry po lewej i w środku żołnierze wynoszą skarby kościelne, u góry po prawej klasztor przed zburzeniem, u dołu po prawej ruiny zburzonego klasztoru.

JAKICH MATERJAŁÓW POTRZEBA DO WYDANIA NIEDZIELNEGO NUMERU AMERYKAŃSK. GAZETY

Biuro informacyjne wychodzącej w Chicago „Trybuny“ podaje, iż do wydania niedzielnego zużywa się papierówki z 218 i pół ha. 21 tonn siarki, 665 tonn węgla, 63.000 koni parowych (HP) siły elektrycznej, 82,700,000 litrów wody, 28 tonn wapna i 800 tonn papieru. Według zaś informacji współpracownika nowojorskiego „World“, zużywa wspomniana gazeta do niedzielnego numeru 400—450 tonn papieru do drukowania, papierówki z 20 ha i przeszło 300 tonn węgla. Ta kolosalna konsumcja drzewa mogłaby w krótkim czasie zniszczyć wszystkie lasy w Stanach, zwłaszcza przy tak częstych pożarach, jakie tam się zdarzają. Skłoniło to już przed wojną rząd amerykański do tworzenia rezerwatów leśnych, do zajmowania na rzecz państwa olbrzymich nieraz terytorjów. W chwili obecnej znajduje się w rękach rządu 77 milj. ha lasów w Stanach i 97 milj. ha. lasów na Alasce. B. (m

* * *



AFERA KUTIEPOWA

Zdjęcie przedstawia poszukiwanie zwłok zaginionego generała rosyjskiego Kutiepowa w lesie Meudon.

— **Najdłuższa odległość widziana gołem okiem** w linji poziomej z wysokich punktów i przy najpomyślniejszych warunkach atmosferycznych nie przewyższa nigdzie na kuli ziemskiej stu kilometrów. Natomiast przy użyciu szkieł powiększających można widzieć: w Europie — z wybrzeża francuskiego Korsykę, odległą o 310 kilometrów, w Ameryce zaś z góry św. Heleny odległą o 360 kilometrów górę Shusta. (w

NOWY DOWÓD ISTNIENIA ATLANTYDY

Ów ląd legendarny, o którym wspomina już Platon, a który miał niegdyś istnieć pomiędzy Europą, Afryką północną a Ameryką południową, którego zaś pozostałością mają być wyspy Azorskie i Kanaryjskie, wciąż zaprzątą dziś, jak przed dwoma tysiącami lat, umysły poetów, literatów i uczonych.

Nietylko wszakże uporczywe legendy z czasów najdawniejszych świadczą o jego istnieniu. I najnowsze badania geologiczne, jak naprzykład stwierdzenie istnienia w głębinach oceanu Atlantyckiego olbrzymiego łańcucha szczytów wulkanicznych, ciągnącego się z południa na północ, którego działalność mogła wywołać stosunkowo niedawno pogrążenie się tego legendowego lądu w oceanie, wreszcie teorja Wegenera o przesuwaniu się lądów, zdaje się dowodzić, że niewyrazne wspomnienia o istnieniu lądu i ogromnego państwa Atlantydy, przechodzące z pokolenia na pokolenie w ciągu tysiącoleci, oparte są na prawdzie.

Ciekawy przyczynek do tej sprawy podaje w numerze listopadowym r. ub. miesięcznika „Aristote" dr. Marcel Baudouin, honorowy sekretarz generalny francuskiego Towarzystwa przedhistorycznego (Société préhistorique).

Oto, uczony ten opisuje głaz, który znalazł w 1928 r. u wybrzeży Wandei przy wielkim odpływie morza podczas jesiennego zrównania dnia z nocą.

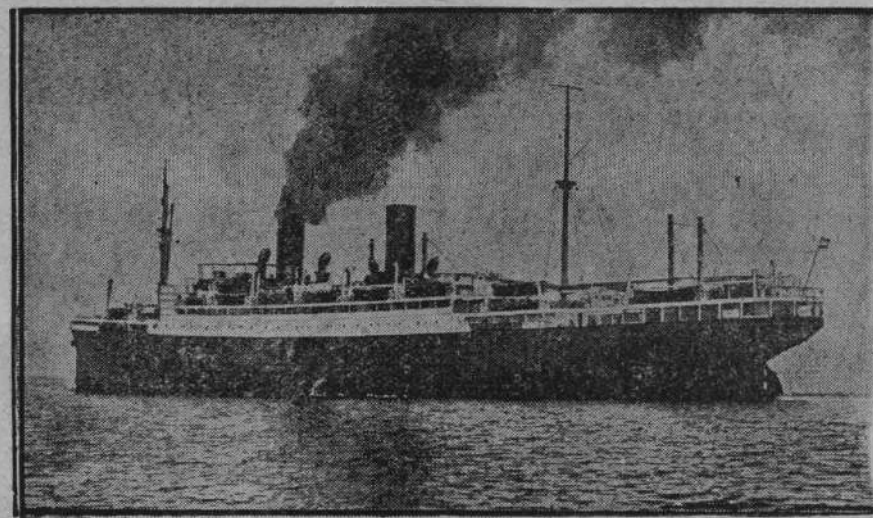
Na wielkim tym głazie widnieje rzeźba przedhistoryczna niezwykłego typu, przedstawiająca nogę ludzką o pięciu palcach i profil głowy ludzkiej rozmiarów naturalnych.

Głaz ten rzeźbiony należy do epoki dawniejszej, niż teren, na którym spoczywał. Rzeźby na nim wyryte są kształtu nieznanego we Francji, a profil ludzki, przedstawiony na głazie, to typ krótkogłowca pozaeuropejskiego.

Po skrupulatnem zbadaniu tej rzeźby, dr. Baudouin doszedł do wniosku, że typ ludzki, przedstawiony na głazie, wyraźnie przypomina starożytnych Meksykan i Majów Ameryki środkowej.

„Oczywiście — pisze wobec tego — nie można przypuszczać, żeby to Majowie przybyli na osiem tysięcy lat przed nar. Jezusa Chr. dla rzeźbienia w ten sposób skał Poitou dolnego (Bac-Poitou)", aby więc wytłumaczyć odkrycie tak niespodziewane „można tylko przypuścić przybycie na początku epoki miedzi do brzegów Wandei i Bretanji mieszkańców Atlantydy. Atlantów z tego wielkiego lądu, który znikł od tego czasu".

A zatem jeszcze jeden dowód, że Atlantyda istniała? (v



PAROWIEC NIEMIECKI „MÜNCHEN"
który spłonął doszczętnie i zatonął w porcie Nowego Jorku.

NADEPNIJ ŻYDA NA ODCISK, CAŁE ŻYDOSTWO SIĘ ODEZWIE

Ciekawy wypadek, świadczący o wielkiej wśród żydów solidarności, zaszedł w Kielcach. Oto sąd okręgowy w Kielcach rozpatrywać będzie sensacyjną sprawę o zbrodnię dwużeństwa, o którą oskarżony jest syn znanego kupca kieleckiego, A Löwi.

Przed paru laty dla poślubienia Polki przeszedł on na katolicyzm, lecz niebawem porzucił żonę i ożenił się powtórnie z żydówką Freisingerówną, wróciwszy dla niej uprzednio na judaizm.

Obok Löwiego i jego obecnej żony, oskarżonej o współudział, zasiądą na ławie oskarżonych dwaj rabini, a mianowicie cieszący się wielkiem poważaniem wśród żydów rabin malogowski Elwing, który udzielił powtórnego ślubu i rabin kielecki Horberg, oskarżony o pośrednictwo.

Osadzenie dwóch rabinów na ławie oskarżonych wywołało ogromne poruszenie w sferach żydowskich w Kielcach, tak, że zachodzi obawa jakichś niedozwolonych manifestacyj.

Ponadto procesem zainteresowali się żydzi w całej Polsce.

Rabin Horberg otrzymał w tych dniach szereg depesz od współwyznawców z różnych miast z zapytaniem o bliższe szczegóły. Nadeszła nawet depesza z Czechosłowacji.

Proces wzbudził zresztą zainteresowanie powszechne z uwagi na wysoce romantyczny charakter sprawy.

Rabina Elwinga broni senator Dobrzański, Horberga mec. Cybulski. (v

Najstarsza para małżeńska.

W naszych czasach wiadomości o srebrnych lub złotych weselach czyta się niczem „bajki o żelaznym wilku". Są jednak i dziś jeszcze, zestarzałe w dawnych obyczajach, pary małżeńskie, które wzorem Filemona i Baucis liczą pożycie nie na lata, lecz na dziesięciolecia.

Ostatnio właśnie taką, bezkonkurencyjną w dzisiejszych warunkach, parę małżeńską odkryto na Węgrzech, w małej wiosce Werbic, która się dzięki temu odrazu stała sławną. Małżonkowie owi noszą słowiańskie nazwisko Filipowić, ona ma poetycznie brzmiące imię Żywili, on zaś jest poprostu Dymitr. Pobrali się — bagatelka — w roku 1839-ym, a więc przed dziewięćdziesięciu laty Oblubieniec stając na ślubnym kobiercu miał lat 19-cie, oblubienica była o trzy lata młodsza, dziś on liczy 109 lat, ona zaś 106. Czują się do dziś znakomicie, twierdzą jednak, że teraz są „nieco gorsze czasy!" (v

List do wuja z odpowiedzią.

Stroskany siostrzeniec napisał do wuja list tej treści:

„Drogi wuju! Potrzebuje natychmiast 100 złotych. Gdybyś widział, jak bardzo rumienię się ze wstydu, pisząc ten list, litowałbyś się nademną. Wysyłam list przez posłańca, który będzie czekać na odpowiedź.

P.S. Powodowany wstydem, pobiegłem za posłańcem, by mu odebrać list, lecz nie mogłem go dogonić. Oby Bóg dał, aby list ten nie doszedł do Ciebie, mój wuju. — Kochający siostrzeniec Jakób.

Wkrótce nadeszła następująca odpowiedź od stryja:

„Drogi Jakóbie! Pociesz się i nie rumień więcej. Niebiosa wysłuchały twej prośby. Posłaniec zgubił list. (v

Twój wuj.



REGENT WĘGIERSKI HORTHY
obchodzi w dniu 1-go marca rb. 10-tą rocznicę objęcia stanowiska regenta.



Uroczyste objęcie brzegu morskiego w Pucku: podniesienie bandery polskiej.



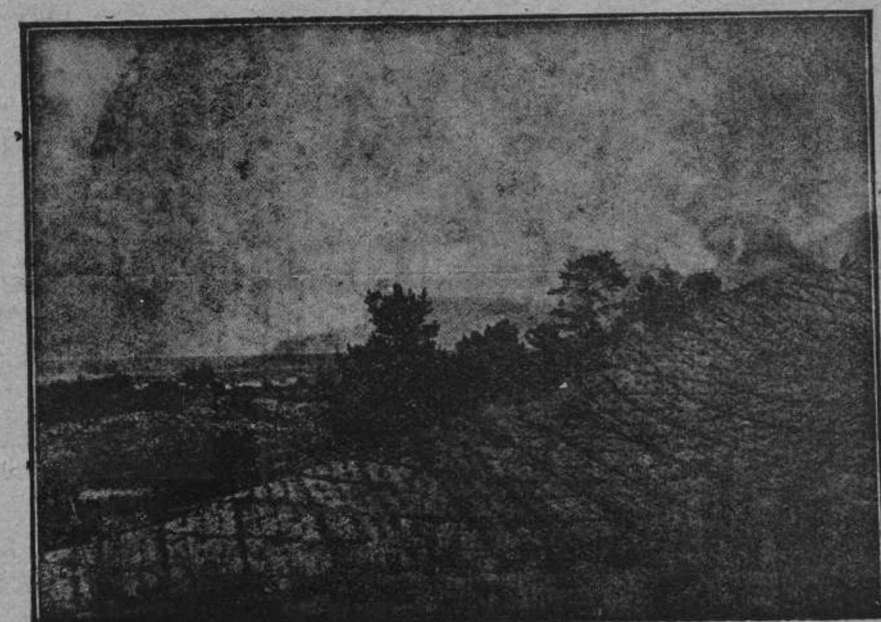
ZAMACH NA PREZYDENTA MEKSYKU
Na nowego prezydenta Meksyku, Ortira Rubio, wykonano zamach rewolwerowy, podczas którego zostali ranni prezydent, jego małżonka i siostrzenica. Na zdjęciu naszem widzimy prezydenta w otoczeniu rodziny.



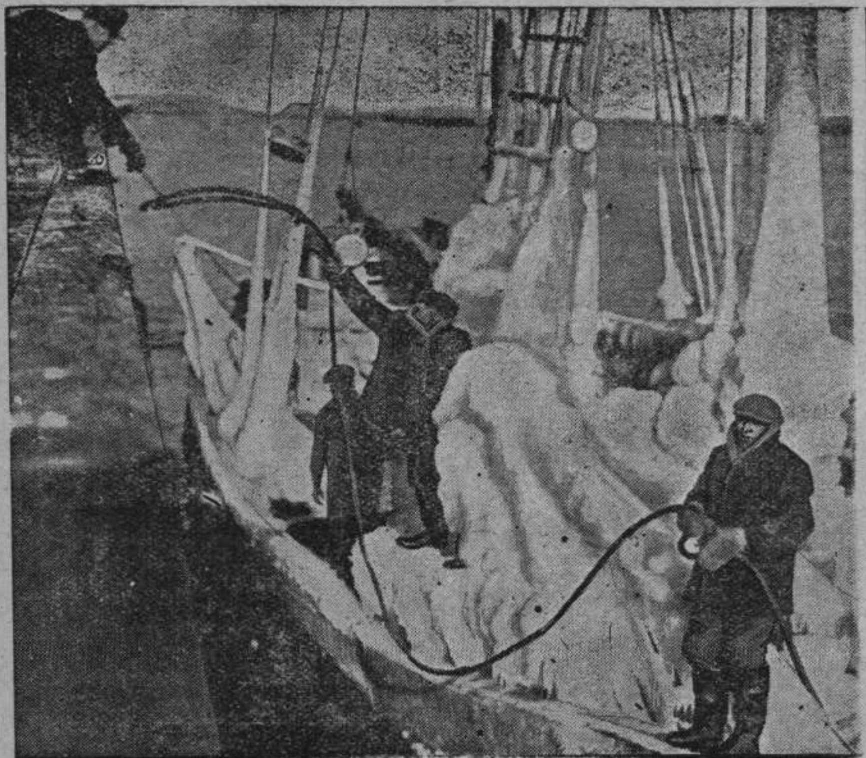
Wybrzeże morskie na Helu.



Zbiorowa wycieczka narciarska w góry.



Umocniona wydma na Helu.



W OKOWACH LODU.

Tegoroczna zima nie wszędzie jest tak łagodna jak u nas. Widzimy tutaj kilka statków rybackich, które całe okryte są lodem.



*Wyścigi konne na arenie zimowej w **St. Moritz.***



MISS EUROPA

Na tegorocznym konkursie piękności europejskich w Paryżu palmę pierwszeństwa zdobyła Greczynka Diplarakou.



PRZEDSTAWIENIE NA WOLNEM POWIETRZU

Z okazji urodzin znakomitego angielskiego powieściopisarza Karola Dickensa odegrała trupa aktorów londyńskich parę scen z dzieła jego „The old curiosity shop" (Antykwarjat) przed dotychczas istniejącym w centrum Londynu antykwarjatem, uwiecznionym w tem dziele.



W PAŃSTWIE WATYKAŃSKIEM

Zdjęcie nasze przedstawia kardynała Baretti'ego udzielającego dzieciom błogosławieństwa papieskiego.

Gigantyczna mapa.

W Babson Park, w pobliżu Bostonu w Stanach Zjednoczonych, w tamtejszem muzeum wykonana została gigantyczna mapa plastyczna świata, odlana w formach gipsowych w rozmiarach 21 na 16 metrów. Jest to największa z wykonanych kiedykolwiek map plastycznych. Mapa ta zajmuje całą powierzchnię ogromnej sali i przykryta jest pokrywą z przezroczystego szkła, po której swobodnie spacerować mogą zwiedzający, wpuszczani do sali w grupach po pięć osób zaledwie, aby nie przeszkadzać spokojnemu oglądaniu mapy. (m

= **Belgja przygotowuje wielką ogólno - światową wystawę.** W Leodjum, w Belgji odbyć ma się w bieżącym roku wielka, ogólnoświatowa wystawa, w której projektowany jest udział wszystkich niemal państw europejskich, oraz dalekich kolonji. Ponieważ w związku z wystawą spodziewany jest bardzo silny napływ gości, przeto zarząd miasta Leodjum postanowił dwanaście okrętów, które stać będą na wodach Mozy, przemienić na luksusowe hotele i wystawowe lokale biurowe. W ten sposób zamierzają Belgowie zapobiec ewentualnym trudnościom kwaterunkowym. (m



PARLAMENT GRECKI OBRADOWAĆ BĘDZIE W PAŁACU KRÓLEWSKIM

Grecki parlament rozważa obecnie propozycję zamiany pałacu królewskiego w Atenach na gmach dla parlamentu. — Na zdjęciu powyższem, dokonanem z Akropolis, widzimy po lewej stronie górę Sykabettos, po prawej dawny pałac królewski.



Suknia wieczorowa.

Pierwsza posłanka w parlamencie belgijskim.

Parlament belgijski był ostatnio terenem historycznego wydarzenia, będącego etapem walki emancypacyjnej kobiet belgijskich. Oto na ławie poselskiej zasiadła po raz pierwszy w historji Belgji pierwsza posłanka, Lucja Dujardin, wybitna przywódczyni i zasłużona działaczka ruchu feministycznego. Jednakże sprawie kobiecej na terenie parlamentu belgijskiego grozi jakoby niebezpieczeństwo, gdyż ponoć posłanka Dujardin ze względów rodzinnych zamierza wycofać się z działalności politycznej, motywując ten krok zupełnym brakiem czasu do zajęć domowych na czem cierpi jej mąż i dzieci. (v

WESOŁY KĄCIK

Peggy: Wczoraj klęczał u mych st[illegible] książę rosyjski.
Mary: A ileż on liczy za oczyszczenie obuwia? (v

*

Coś dziwnego.

— Ależ pan strasznie wyłysiał w ostatnich czasach.
— Głupia głowa nie łysieje.
— Właśnie dlatego tak się dziwię. (m

*

Żona: Mówiłeś dzisiaj przez sen.
Mąż: Wybacz żem ci przerwał. (v

*

Niestety.

— Ty nicponiu — gniewa się małżonka — gdy tylko ujrzysz ładną dziewczynę, zapominasz że jesteś żonaty.
— Przeciwnie moja duszko, — właśnie wtedy muszę niestety o tem myśleć. (m

*

Pływak.

Na Arona Zwiebeldufta dokonano napadu.
— Kiedy odzyskałem przytomność — opowiada — pływałem we własnej krwi.
— Ty Aron — wtrąca Dawid — od kiedy ty umiesz pływać? (m

*

Zorżetka.

— Zorżetko, widziałem cię wczoraj w samochodzie z obcym panem. Pożegnamy się na zawsze. Nie mam zamiaru grać drugich skrzypiec.
— Dlaczego drugich skrzypiec? Ależ głuptasku, powinieneś być szczęśliwy, żeś się dostał wogóle do orkiestry. (m

*

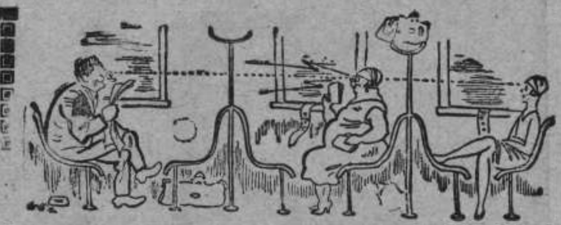
Spółka.

— [illegible] współautor tej sz[illegible] — także gwiżdżę?
— Tak, ale tylko w tych miejscach, które napisał mój kolega. (m

*



Dobrze wychowany syn.
„Ojcze, czy powinienem tej pani ustąpić swego miejsca?". („Nebelspalter")



Ciocia Klotylda sądzi, że znalazła adoratora. („Söndagsnisse")



On: „Czy pani poślubiłaby głupiego mężczyznę, gdyby tylko miał pieniądze?"
Ona: „To zależy — a ile pan posiada?"
(„Söndagsnisse")



Roztargniony krawiec.
Obwód piersi — 180! („Rire")



„Czy mogę mówić z panem doktorem?"
„Chwilowo jest zajęty."
„A o której porze mógłbym z nim spokojnie pomówić?"
„Niech pan przyjdzie w godzinę przyjęć to napewno nikt panom nie przeszkodzi."
(„Pages Gaies")